

# DZIENNIK

GAZETA  
CODZIENNA

NUMER: 165/2006  
INDEKS: 350 842  
WYDANIE II

P O L S K A Ś W I A T E U R O P A

- ŚRODA 01.11.2006

WWW.DZIENNIK.PL

**Znane postaci życia publicznego dzielą się z czytelnikami „Dziennika” swoimi refleksjami na temat śmierci. Wielu z nich wierzy, że istnieje życie pozagrobowe**

## Czy śmierć jest kresem wszystkiego?

**1.50 zł**  
W TYM 7% VAT

**+ DODATEK  
WARSZAWA**

WTOREK 31.10

## Co po niej nastąpi?



# Sonda

ZNANE POSTACI MÓWIĄ O PRZEMIJANIU

## Czy śmierć to ostatnia granica?

**C**o jest tam, po drugiej stronie? – Nic – krótko kwituje Jerzy Bralczyk. – Życie wieczne, czyli wielka tajemnica – uważa Marcin Król. – Procesy gnilne – twierdzi z kolei Sławomir Sierakowski, naczelny lewicowej „Krytyki Politycznej”. Ale już dla Izabeli Jarugi-Nowackiej, znanej wszak z bardzo liberalnych poglądów, kontakt ze zmarłymi jest bardzo ważny. – Oni w jakiś sposób są – mówi posłanka SLD, a inny polityk lewicy Józef Oleksy mówi wprost:

- Ludzie żyją ciekawiej, bardziej bogato, jeśli wierzą, że nie wszystko kończy się na cmentarzu.
- Niebo to stan uniesienia, poczucie piękna i szczęścia. Piekło zaś to permanentny stan smutku i strachu – definiuje Cezary Harasimowicz. Czy niebo jest tylko dla dobrych? – Dla każdego, kto pragnie tam trafić – uważa Janina Ochowska, a Jacek Jadacki, logik, dodaje: – Najwyższy Sędzia każdemu odda sprawiedliwość.

**OPINIE » str. 26-27**

**Jacek Jadacki**

profesor logiki, UW

Są wśród nas tacy – i ja do nich należę – którzy wierzą – nie wiedzą, nie przypuszczają, tylko wierzą – że życie człowieka nie kończy się wraz z jego fizyczną śmiercią. Niektóre dzieła ludzkie są cudowne, ale bywają też ohydne. Niektóre skutki ludzkich myśli i czynów są dobroczynne, ale bywają też złowrogie. Niektóre myśli i czyny ludzkie są chwalebne, ale bywają też niegodziwe. Sumienie wielu ludzi nie może się pogodzić z tym, że dobro nie zostało przynajmniej pochwalone, a jeszcze bardziej z tym, że zło nie zostało nawet potępione. Tak zaś nieraz dzieje się na tym świecie. Ale jest Inny Świat, w którym zostaniemy ocenieni – pochwaleni lub potępieni – przez Najwyższego Sędziego. Nie może On wydać sprawiedliwego wyroku zaraz po naszej fizycznej śmierci. Musi poczekać, aż wymrą wszystkie pokolenia od nas się wywodzące, aż urwą się łańcuchy przyczynowo-skutkowe zapoczątkowane przez nasze myśli i czyny, aż przestaną istnieć wszystkie nasze dzieła. Dopiero wtedy materiał dowodowy będzie kompletny. I dopiero wtedy – gdy już każdy z nas wszystek umrze – ów oczekiwany Sędzia odda nam sprawiedliwość. Po ogłoszeniu wyroku pozostaniemy z wawrzynem lub piętnem – in saecula saeculorum: na wieczność.